

# KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Października. — Rok 1834.

Piątek.

N<sup>o</sup> 292.

Jutro, Wszyscy Święci.  
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Imieniu Najjaśniejszego

M I K O Ł A J A Igo.

Cesarza i Samowładcy Wszech Rosji,  
Króla Polskiego etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, iż Szpitale Publiczne wspieraniu cierpiącej ludzkości poświęcone, zasługują na szczególną troskliwość i opiekę Rządu, zważając również iż lubo w tym widoku ich dobra i domy Dekretami Króla Jmci *Saskiego* z d. 22 Marca 1808 r. i z d. 10 Stycz: 1811 r., niemniej Postanowieniem Xcia Namiestnika Króla: z d. 12 Stycz: 1819 r. i z d. 27 List: 1819 r. od opłaty podatków, opłat nadzwyczajnych publicznych i ciężarów publicznych uwolnione zostały, dla braku jednakże ogólnego w tej mierze Postanowienia też Instytutu pomimo pojedynczo udzielonych dobrodziejstw, nie mają sobie zapewnionej zupełnej ulgi celem rzeczonych postanowień będącej, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych: D. i O. P. postanowiła i stanowi co następuje: Art: 1. Wszelkie i iakiegokolwiek nazwania dobra lub posiadłości ziemskie dworskie (wyłączając włściańskie) kamienice i domy będące własnością Szpitali Publicznych a przynależące na rzecz ich iakiekolwiek będąc dochody i bez względu czyli te posiadłości od dawna są własnością szpitali bądź też w przyszłości na własność Instytutów i Szpitali nabyte lub darowane zostaną, mają być wolne od opłaty wszelkiej podatków, pod jakimkolwiek bądź tytułem eksystujących lub w przyszłości istnieć mogących, tudzież od wszelkich ciężarów publicznych, tak skarbowych iako i gminnych, opłat zwyczajnych i nadzwyczajnych w naturze lub pieniądzech, lub też składek (wyjąwszy na rzecz towarzystwa ognio-

wego) z ogólnego lub szczegółowego na kraj ciężarów przypadających. Art. 2. Wszelkie podatki, opłaty i składki publiczne zrealności rzeczonych Instytutów i Szpitali przypadające, a w poborze zawieszane lub dotąd nie wykonane, mają być bezwzględnie umorzone; w przyszłości zaś aby wymagane nie były, winny być z rejestrów wymazane i więcej nieogładane. Art: 3. W przypadku gdyby za uznaną przez Rząd potrzebą dobra ziemskie, pałace, kamienice, domy własnością Instytutów wyżej rzeczonych pod opieką Rządu zostających będące, były sprzedane lub prawem wieczno dzierżawnem wypuszczone i tym sposobem przeszły w posiadanie prywatne lub inne, w takim razie skarb publ: i kassy miejskie wracają do praw swych wybieralności tak podatków, iakoteż wszelkich nakładów zwyczajnych i nadzwyczajnych, od dnia przejścia tychże realności w posiadanie prywatne. Art. 4. Wszelkie Dekreta i Postanowienia dawniej w tej mierze wydane o ile niniejszemu są przeciwnie uchylają się. Art. 5. Wykonanie niniejszego Postanowienia Kom: Rząd: Spraw Wew: D., tudzież Kommissji Rząd: Przychodów i Skarbu, wczem do której należy polecać się, iak również Kommissji Rząd: Sprawiedliwości, aby takowe w Dzienniku Praw było umieszczone. — Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej d. 26 Września 1834 r. — (podpi:) *Namiestnik Jenerał Feldmarszałek Xie Warszawski.* — Dyrektor Główny Przewodzący w K. R. S. W. D. i P. (pod:) *Gołowiński.* — Sekretarz Stanu J. *Tymowski.*

W dniu 4 Lutego r. b. zdarzył się w Warszawie przy ulicy Nowolipie wypadek przebiecia służącej *Nasiembtowskiej*, przez trudniącego się służbą lokajską *Wincentego Pniewskiego.*



Po upływie dni 12 rzeczona *Nasiembłowska* na kurażę do szpitala *Dzieciątka Jezus* oddana, tamże zakończyła życie, a obdukcja i sekcja na ciele jej sporządzone, oraz relacja obducentów, przyniosły przekonanie że przyczyną śmierci były rany szwajcą rymarską przez *Pniewskiego*, między 6 i 7 pacierzem zadane, z których wynikło skaleczenie mleczu piersiowym i arterji orty, oraz wylanie krwi na płuca. Oto są szczegóły tej zbrodni na własnem sądownem czczeniu obwinionego *Wincentego Pniewskiego* oparte. *Pniewski* poznał się z *Nasiembłowską* przed rokiem, służąc z nią razem u iednych państwa, utudzony, iak twierdzi, jej podejściami, dał się nakłonić do miłostek, które trwały nawet po przyjeździe przez niego innej służby, a skutkiem ich była ciężarność *Nasiembłowskiej* i wydanie na świat dziecięcia. Wkrótce po zmianie służby, *Nasiembłowska* poczęła go udręczać, wyrzucała mu niestałość, wymawiała że go nowa miłość ku *Katarzynie Dybikowskiej* zajęła, miotała na niego wymysły, skarżyła do sądów o niewiedzenie pod przyrzeczeniem wejścia w śluby małżeńskie, obelgi i kradzieże; a nadomiar gniewu i zemsty wyzuwszy się z uczuć macierzyńskich, porzuciła mu dziecie które do *Dzieciątka Jezus* na wychowanie oddać był zmuszony. Te wszystkie okoliczności przywiódły go do rozpacz, postanowił więc pozbyć się ciężaru życia, lecz zarazem wydrzeć je *Nasiembłowskiej*. W tym zamiarze udał się na *Pocieję*, dla kupienia narzędzia, któremby cios niezawodny i śmiertelny mógł swej kochance zadać, i wybrał na ten cel żelazko na kształt szwajcyrarskiej nieco zakrzywione, aby mu lepiej do ręki przypadło, a domn zaś wziął brzytwę dla odebrania życia sobie. Następnie parę godzin wieczorem przepędził na placu i narzekaniu u matki zmarłej swej żony, gdzie była obecna prawdziwa jego kochanka *Dybikowska*, a toli i mimo ich pocieszenia zamiaru nie zmienił,

owszem dla nabrania odwagi do jego wykonania, wypił 3 szklanek herbaty z arakiem, która jednak nieodjęła mu przytomności. Wyszedł potem, obejrzał żelazko, uważając że nie było dosyć ostre, wyostrzył je, wypił jeszcze dwie szklanek ponczu i udał się na *Nowolipie*. Po wywołaniu *Nasiembłowskiej*, z początku mówił z nią łagodnie, lecz gdy ta z pogardą i szyderstwem mu odpowiedziała, w uniesieniu najwyższem przytrzymał ją iedną ręką, a drugą zadał żelazkiem cios ieden w pierś, gdy zaś szarpnęła się, ugodził ją 2gi raz w plecy, poczem uciekł, i ukrył się w domu gdzie ostatnią pełnił służbę, i gdzie przez władzę policyjną został ujętym, sobie nie odebrał życia, gdyż, iak twierdzi, obrzytwie rzeczywiście przy nim znalezionej zapomniat. Wyprowadzona inkwizycja stwierdziła szczegóły powyższego przyznania, wykryła nadto że właśnie obwiniony *Pniewski* uwiodł *Nasiembłowską* do nierządu i pozbawił ją wstydu pod przyrzeczeniem wejścia z nią w śluby małżeńskie, i że zajęty nową miłością, przyrzeczenia takowego niedotrzymał, a żelazką się *Nasiembłowską* czynnie krzywdził, nowa więc miłość, doznająca przeszkody w naleganiach *Nasiembłowskiej*, istotnym była zbrodni tej powodem. Taki czyn oceniając Sąd kryminalny województwa Mazowieckiego i Kaliskiego, wydał d. 15 Września r. b. wyrok, którym *Wincenty Pniewski* słownie do Artykułów 113, 114, 115, 27, kodeksu karnego Polskiego, na ucięcie głowy mieczem skazany został.

W dalszym ciągu ofiar dla nieszczęśliwych pogorzalców *Opatowa* od liłościwych *Warszawian*, odebrała wczoraj Redakcja *Kurjera* następujące wyrazy: „Wierząc że u BOGA miłosierni miłosierdzia dostąpią, składam bezimiennie dla nieszczęśliwych pogorzalców z miasta *Opatowa* zł. 40“, a przytem Jan Antoni L..... zł. 5, X. J. K. zł. 5, X. J. B. zł. 5, X. M. R. zł. 5. Złożyli oraz K. T. zł. 20.



K. L. zł. 5. Dama bezimiennie zł. 100. G. Dukata w złocie. O. zł. 20. Bezimienny zł. 5. T. S. zł. 25, z uprzejmym listem. L. zł. 11. L. R. zł. 3. — W przyszłą Niedzielę od godziny 3 po południu, grać i śpiewać będzie rodzina *Spira* w pomarańczarni JP. Szulca w Powązkach. W tem przyjemnem miejscu tego dnia liczny zjazd jest spodziewanym. — Numer 39 *Magazynu Powszechnego* dziś wyszedł, i obejmuje: Kościół katedralny w Exester z ryciną. Tytuł, Pałac i Pałacyna. Dzwony z ryciną. O Termometrach i Ciepłomierzach z ryciną. O Mozaice, Smętarz w Skattari, Sztuczne ogrody w Meiko, Petrarka z ryciną. — *Almanach gotajski* w języku francuzkim i niemieckim na r. 1835, oraz liczne i ozdobne Pisma w tym rodzaju, z rycinami na stali, już nadeszły do Bióra Informacyjnego. Almanachy francuzkie i angielskie wkrótce nadejdą. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Wiginiach z galerii*, przywołani JPanna *Zuczkowska*, oraz JPP. *Piassecki* i *Werowski*. — Onegdaj wieczorem, podziwu ono wposzczęji Nr 413 lit: F. Dziecię płci męskiej dai 10 mieć mogące, z kartką z napisem: „To dziecko jest jeszcze niechrzczone.“ Niemowle do szpitala Dzieciątka Jezus odesłane, a śledztwo zarządzone. — Do Redaktora *Kurjera Warszawskiego*. „Gdy za pośrednictwem pisma W Pana w wielu przypadkach można otrzymać pożądaný skutek, udać się do niego z następną prośbą. Jestem Obywatel z wsi mieszkającym, i przyjacielem zabaw których wgronie moich sąsiadów używać mogę. Między nimi liczę 2ch zacnych *Ferdynandów*, których imieniny w poprzednich latach zawsze obchodziliśmy wesóło w dniu karawafowym 19m Stycznia. Od lat kilku Redaktorowie Kalendarzy opuszczają zupełnie imię *Ferdynanda*, a w miejsce jego umieszczają tylko *Kanuta*. Udać się więc z prośbą do W Pana, abyś to mógł wyjednać aby moja okolica w dniu 19 Stycznia w miejsce *Kanuta* odzy-

skąć napowrót *Ferdynanda* mogła, co przy na teraz redagujących się Kalendarzach za wpływem jego zapewne uzupełnione będzie. *A. z nad brzegów Warty*. — Dnia 23 b. m. w *Krakowie* rozstał się z tym światem JW. Frz. *Piekarzki*, Prezes Sądu najwyższej instancji. Jak za życia powszechnie uwielbiany, tak żałowany po zgonie. Obrzęd pochowania zwłok jego odbył się z należą cczą przy towarzyszeniu mnóstwa mieszkańców tego miasta. — Odebrała Redakcja *Kurjera* list z poczty, zbierający doniesienie umieszczone w Nrze 278 *Kurjera*, o *Mirandolinie* przedstawiczej w iednem z miast obwodowych. Zaczny Autor odpowiada dodać, że to było w *Królestwie*, tego wyrazu wcale niema w owem doniesieniu, ani też ta wiadomość jest pod artykułami krajowemi. *Mirandolina* teraz jest grywaną w różnych krajach i w różnych językach. Zapewniamy Szanownego Oponenta, iakoteż zacną Damę również w tej mierze przysyłającą odpowiedź, że wiadomość o *Mirandolinie* odebraliśmy wcale nie z tego miejsca o którym w swych listach daią pisać; i nie powinno stosować się do tych uwag, dawne przysłowie: „uderz w stół a odezwą się nożyce.“

*Hiszpanja*. — Wojsko Królowej już nie tylko niszczy domy obywatelskie, lecz kościoły a nawet fabryki. Niestety potwierdza się z dzisiejszych wypadków, że ta okropna wojna domowa nie jest bliską kończą. — Na granicy pomnożono wojsko Francuzkie, a przejazd przez nią bardzo utrudzono.

*Niemcy*. — N. Cesarz *Austrjacki* zwołał sejm zwyczajny Królestwa *Czaskiego* na 15 b. m. — Znowu niektóre gazety Niemieckie donoszą, że Xiężna *Berry* znajduje się w *Szwajcarji*.

*Francja*. — Nigdy tyle nie było smutnych doniesień o pożarach, iak w tem półroczu; między pożarami wynikiem we *Francji* bardzo był szkodliwy w środku Paryża, ocalono wprawdzie przyległe domy, lecz zupełnie spalił się



skład kosztownych haftów i koronek. — Zabójstwa pomnażają się we Francji, przeciwnie w Anglii od pół roku wcale o nich nie słychać.

*Turcja.* — Od tygodnia mało jest nowin z *Stambułu*. Sułtan ciągle cywilizuje swój naród a wojsko urządza na sposób Europejski; wojska linowego ma 50,000, a jeszcze będącego na dawnej stopie 170,000. — Nie odebrano nowych wiadomości o *Ibrahimie*. O nowej wojnie z Wice Królem Egiptu, lub zupełnej zgodzie między nim a Sułtanem, codziennie inaczej roznoszą pogłoski w Stambule. Morowa zaraza w tej stolicy nieco zwolniła.

*Portugalia.* — Młoda Królowa *Donna Maria* nie odbywa narad oddzielnych z Ministrami, lecz codziennie zwołuje wszystkich; zdaje się atoli, że głową tężniejszego rządu jest *Xię Palmella*. — Niektórzy głoszą, że może nieprzyjść do skutku związek małżeński tej Królowej z Xciem *Lejchtenberskim*, gdyż w tej mierze nieustaje walka kilku gabinetów. — Królowa postanowiła zachować odznaczającą się oszczędność na swym dworze.

*Rozmaitości.* — W jednym z towarzystw muzycznych w Paryżu obchodzono żałobny obrzęd po zgonie *Boieldygo*, odgrywając jego najpiękniejsze dzieła; całe towarzystwo było w żałobie ubrane, przy końcu odkrywa się firanka przed jedną z framug, a w niej daie się widzieć piękna młoda Panienka ubrana jak *Biała Dama*, której suknia jest czarno obrazywana, jedną ręką gasząca pochodnię, przy tem brzmią akordy z tej sławnej opery. — Oto jest krótko zebrała biografia *Boieldygo*. Urodzony w *Ruen* 16 Grudnia 1775, był uczniem tamtejszego organisty *Brosse*, w r. 1795 przybył do Paryża i zjednał sobie sławę jako biegły fortepjanista i kompozytor małych śpiewek, zwrócił uwagę *Cherubiniego* który mu dawał lekcje kompozycji dramatycznej. Przez namowę *Humla* porzucił Paryż i udał się na wczas do *Petersburga* w r. 1803, gdzie na

miejscu *Sartego* objął obowiązki Cesarskiego Kapelmistrza. Klimat tamtejszy nieposłużył mu, opuścił to zaszczytne miejsce, wrócił do Paryża i odtąd zawsze już chorował na oczy. Przed 2ma laty odprawił z synem podróż do Włoch, gdzie był bardzo uprzejmie przyjmowanym, lecz nawet i tamtejsze łagodne klimaty nie mogło mu już nadwałłonego zdrowia przywrócić. Ostatnia jego praca była, tańce które na wielkich balach w Paryżu w największem zadowoleniu przygięto. Umarł d. 9 z. m. w swoim wiejskim domu w okolicy Paryża. Liczą go pomiędzy pierwszymi kompozytorami, oper i mało teatrów w Europie znajdują się, gdzieby niedawno jego *Kalfa Bogdadu*, *Czerwonego Kapelarnika*, *Jana z Paryża*, a szczególnie *Damy bratej*, której finał drugiego aktu godnym jest pióra *Mozarta*, a która Autorowi przyniosła rocznej pensji 1,200 franków od Króla i piękny srebrny serwis.

W jednym z domów handlowych w Londynie miano beczkę madery ściągać na butelki, gdy już kilkadziesiąt butelek ściągnięto, zatkał się szpunt, chcieli się przekonać co to anaczą, i zajrzano do beczki, lecz iakież było pomieszczenie obecnych gdy znaleźli w beczce ciało człowieka już nadpsute, natychmiast opieczkowano butelki i beczkę, i posłano śledztwo do Madery; pokazano się iż tamtejszy *Siper* rozgniewawszy się na chłopaka, przebił go nożem, a chcąc ukryć zbrodnię swoją, włożył ciało do beczki i tę odesłano do Anglii, natychmiast beczkę z winem i butelki wrzucano do Tamizy, a winowajca został ukarany. Jednakże amatorowie Madery niech się nie brydzą (dodaie jedna z gazet) gdyż to się stało przed 60 laty.

*Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dobrach rządowych Miron, mianowicie na folwarku Mironek, o mil 3 od miasta Wdźkiego Rądom położonym, w d. 17 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie przed P. Mikotow-



skim Nadzorcą Jlnym Owezatn rzgdownych, publi-  
czna licytacja na sprzedż Skopów z owezatn Miros-  
wskich i Kieleckich, zaraz gotowizną płać się ma-  
iące. Každy zatem chęć kupna tych maięcy, w ter-  
minie tam zgłosić się zeche. — Z polecenia Dy-  
rektora Głównego Prezydującego, Radca Stanu Dy-  
rektor Wydziału Ostrowski. — Za Sekretarza Jene-  
ralnego, Kulczycki.

#### Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Dochod na rzecz Kassy miejskiej z opłat podty-  
tułem targowego w Pradze pobierany, a mianowicie:  
1) od obcych handlarzy kożuchami i sukmenami na  
tergi przybywających: (a) Od Chrześcijan od každy  
fury po gr: 15. b) Od Żydów obcych po zł: 1. c)  
Od miejscowych zaś bez różnicy wyznania po gr: 10.  
2) Od płoćmników, stoninarzy, rybaków i innych  
osób handlujących jakimkolwiek bąd towarem lub  
wYROBAMI rzemieślniczemi pod gotem niebem po gr: 10.  
3) Od przekupniów i sprzedających wiktuały  
nie w sklepach, oraz straganlarzy raz w tygodniu po  
gr: 6. 4) Od sprzedających ogrodowizny na ziemi  
po gr: 3, wypuszczony będsie w wodnoroczną dzier-  
żawę poczynając od dnia 1 Stycznia do ostatniego  
Grudnia r. p. 1835, do której ubiegający się zecheą  
składać do godziny 12 dnia 7 Listopada r. b. na  
ręce Prezydenta deklaracje opieczętowne, podług  
wzoru postanowieniem Rady Administracyjnej z d.  
16/28 Maja 1833 r. przepisanej napisane, wraz z  
koitem kassy Głównej Ekonomizacyjnej na wniesione  
wilości zł: 250 Vadjum; w deklaracjach tych kon-  
kurenci wyraźnie oświadczyć powinni sumę, jaką  
rocznie wyżej od dotychczasowej dzierżawy wilo-  
ści zł: 2,050 płaconej postępną, deklaracje uchy-  
biające temu warunkowi lub złożone nie w formie  
przepisanej za nieważne uznane zostaną, składane  
zaś po terminie przyjęte nie będą. Bliższe w tej  
mierze warunki codziennie wygiwszy Święta od 8  
z rana do 3 z południa w Wydziale Adminstracji przeje-  
rzane być mogą. — Referendarz Stanu Prezydent  
J. Łaszczyński. — Sekretarz Jlny G. Jachowicki.

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Piniński Adam Dzieł z Pyszkowa, Kobylński Se-  
wér: Dzieł z Przedziatki, Szamota Wale: Dziedzió  
z Strachówki, Sliwiński Hila: Dzieł z Popów, Klim-  
kiewicz Panta: Dzieł z Hylina, Drużniakiewicz Sta:  
Dziedzió z Urzędów.

#### DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru S. Nelkena.

Wygrano w tym Kantorze w 3 klasie 44 loterji  
drugą główną wygraną na Nr 10,308 złp: 20,000,

iako też na Nr 49,843 złp: 2,000, oprócz pomniej-  
szych kwot; w tymże kantorze dostać można LO-  
SOW kupnych do 4 klasy 44 lot: całych i częścio-  
wych. Osoby na prowincji zamieszkałe raczą zle-  
cenia swe franko nadesłać, którym najakuratniejszą  
korespondencją zapewniam. — S. Nelken, ulica No-  
wo Senatorska Nr 477.

OLSZYNA zdrowa i sucha w sążniach, do sprze-  
dania na placu Nr 2597; wiadomość tamże lub na  
Nalewkach Nr 2245.

Ktoby miał KARETEJ Wiedeńską lub krajowej  
fabryki, lecz mało używaną, zostawi Adres Szwa-  
carowi Hotelu Niemieckiego.

PORTER ANGIELSKI prawdziwy tej wiosny dla  
prywatnej Osoby sprowadzony pozostały, znajduje  
się w Handlu J. Milewskiego przy ulicy Długiej pod  
Nr 589, za pomierną cenę do sprzedania, gdzie tak-  
że sprzedać się WINA iak najtaniej iako to: fran-  
cuskie Grav butelka zł: 2 bez butelki, z butelką zł:  
2 gr: 5, Szabli, zł: 2 gr: 15, Barsak zł: 3, Sotera  
zł: 4, czerwone różne zł: 2 gr: 15, 3, 4 i 5, Ren-  
skie zł: 3 gr: 15, 4, 5, 6, i 9, Węgierskie zł: 3, 4,  
5, i 6; oraz wytrawne i store, na różne ceny, A-  
RAK Jamajka butelka zł: 4, kwarta zł: 5, Arak  
biały szampanka zł: 6, także Wino grzane, HER-  
BATA i PONCZ doskonały.

Przy ulicy Miodowej w pałacu Pasa, są do sprze-  
dania para KONI gniadych, z chomontami ruskimi,  
porządnie naieżdżonych tak co do ruskich Dorozek,  
iako bez i dysła zdalnych do powozu miejskiej rza-  
dy, za ostatnią cenę 30 dukatów złotem. Bliższą  
wiadomość w každyim czasie powziąć o nich można  
w tymże pałacu pod Nr 47.

\* Kantor Wexlu oraz Loterji Klassycznej i Licz-  
bowej Jana Epstejna, dotąd pod Nr 551 przy ulicy  
Długiej eksystujący, przeniesiony został pod Nr 489,  
Lit: A, przy tejże ulicy do domu narożnego W.  
Łaszczyńskiego. Tenże Kantor ma sobie udzieloną  
Prolongacją przyjmowania stawek na Loterję Licz-  
bową. Także i Losów kupnych do 4tej klasy 44-iej  
Loterji całych i częściowych po cenach Planu o-  
znaczonych w nimże dostać można.

Zawiadomia się Szanowną Publiczność, iż od dnia  
1go Listopada r. b. przy ulicy Nowe Miasto pod Nr  
348, na przeciw Kościoła PP. Sakramentek otwo-  
rzone zostanie miejsce w którym będsie można do-  
stać OBIADU z 4ch Potraw złożonego, iako to: Zu-  
pa, sztuka Mięsa, Jarsyna lub Legumina i Pieczy-  
ste, wszystko smacznie i czysto sporządzone z zł:  
1, nie mniej každygo czasu Kordony Litewskie i Fla-

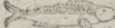


ki wyborne, 3.razy w tydzień to jest: w Niedzielę, Wtorek, i Czwartek dawane będą.

Dzierżawa DOMU przynosząca dochodu rocznego netto 2200, jest do odstąpienia na lat 2 1/4. Wiadomość w szynku u Fejwla w domu Nr 1360, przy ulicy Wareckiej przeciw Dzieciątka Jezus.

Dwa BARANY młode, wcale nieużywane, z czystej krwi merynosy, są do sprzedania w Służawie pod Warszawą. Wiadomość na gruncie.

Mieszkam w domu b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk Nr 1319, na Nowym Świecie. — *J. H. Livius.*

Przy szosie pod Jabłonną, 10 wiorst od Warszawy, jest do wynajęcia nowa AUSTERJA murowana z prawem propinacji. Wiadomość na gruncie w Tarchominie, lub pod Nr 471 w pałacu Mniszkowskim.  JESIOTR marynowany z Eibläga, nadzedł do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Długiej w Pałacu W. Dikerta.

Podpisany z powodu oddalenia się wkrótce z Miasta Gębina, w Powiecie Gostyńskim, Wództwie Mazowieckiem, mam zamiar dom mój murowany dość obszerny ze spichrzami, w powyższem mieście przy Rynku pod Nrem 7 sytuowany, za cenę bardzo mierną sprzedać; kto ma więc chęć kupna, niech się raczy zgłosić do właściciela tamże mieszkającego. Przy tej okoliczności upraszam moich dłużników, aby się jak najspieszniej z swoich długów uiszcili, gdyż w przeciwnym razie krokami prawnymi ich do tego zmusić będę obowiązany, iako też i tych, którzy do mnie iakie bądź pretensje mieć mogą, najdalej w przeciagu 4ch tygodni do mnie zgłosić się mają. — W Gąbinie d. 1 Października 1834 r. *Dawid Berliner.*


SUBIEKT mogący złożyć przynajmniej 6000 zł: wadium bądź w gotowiznie bądź hypotecznie, a chcący zarządzać handlem maigącym się założyć na prowincji, zechce się zgłosić do handlu T. W. Brucka przy ulicy Senatorskiej Nr 461. — Tamże potrzebna jest dobra KUCHARKA znająca się także na gospodarstwie.

*Kommissarjatski Wydział Główniej Obrachunkowej Kommissji Czynnej Armji.* — Podaje do publicznej wiadomości, iż w Biórze Wydziału tu w Warszawie, przy ulicy Sto Jerskiej w domu Wgo Fijałkowskiego pod Nr 1777, posiedzenie swe mającym, odhędzie się z mocy rozkazu J. O. Xcia Warszawskiego, Głównego Komendującego Czynną Armją w dniu 3 Listopada b. r. Licytacja na dostawę dla żołnierzy butów (ciżemki) 682 par, i 4 tegoz meca Listopada, nastąpi ostateczne przybicie dla tych, którzy za najniższą cenę takową dostawę butów

przyjmą na siebie. Ostrzega się przytem że przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadium na trzecią część tej summy, iako należec będzie, za pomienioną dostawę. — Zarządzający Wydziałem, *Majmeskuł.* — Członek Bióra, *Mastow.* — Se: Jlny Biór. *T. Leonowicz.* Referent *O. Kamieński.*

Opieka nieletniej Marjanny Anastazewicz, poniedgdy Mikolaju i Helenie z Dobryczów Anastazewiczach Małżonkach, pozostałej córki; wzywa niniejszym dłużników, którzy wedle ksiąg handlowych do Massy po rzeczonych Anastazewiczach b. pozostałej, dotąd winniemi się być okazują, ażeby w ciągu miesiąca jednego od daty tego wezwania, w należnościach od nich przypadających uiszczyć się chcieli, gdyż inaczej krokami prawa zagnani do tego będą. Wiadomo się zarazem czyni, że Michał Kikow przydany Opiekun nieletniej, w Warszawie przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 416 zamieszkały, do odbierania wszelkich kwot z powyższego tytułu należących, jest upoważnionym.

*Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości Abrahama i Jity Małżonków Blaufuxow.* — Z mocy upoważnienia Sądziego Kommissarza w dniu 27 Października r. b. nastąpnego, uwiadomiamy Publiczność iż w dniu 5 Listopada r. b. począwszy od godziny 9 z rana i w dni następne sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją więcej daigcemu i natychmiast, płacącemu rozmaite Futra, do wspomnionej massy należące iako to: Szuby damskie i męzkie z pokryciem i bez pokrycia z różnych futer, Peleryny futrzane, Boa z różnych pięknych futer, Odcowy do mandarynek, Futra sobolowe, Kałanki, Lisy, Popielice, wszystko na sztuki lub białmy, Baranki różnego gatunku, oraz i wszelkie inne Futra i Skóry zwierząt żłżkich iakie się tylko w handlu futrzanym znajdować mogą, a to niezawodnie przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 476 Lit. A. w Sklepie na dole w pawilonie prawym Tastru Wielkiego pod firarami dawniej Marywit zwanymi — *Adam Chmieleński* Obróbnia Sądowy, *Karól Szczygilewski* Syndyk.

 W Sklepie Ubogich sprzedają się WINA w najpięszszych gatunkach po następującej cenie, iako to: Wino Francuzkie, BORDO białe i czerwone butelka zł: 2 gr. 15, VIN de GRAV zł: 3, ST JULJEN zł: 3 gr. 10, HO SOTERN i HOPRENJAK zł: 4, SZATO MARGO i SZATO LAFIT złotych 4 gr. 15, Burgońskie NUI zł: 4 gr. 15, SZAMBERTIN zł: 8, Reńskie, RYDESHEIMER zł: 4, LIBRAUMILCH zł: 4 gr. 15, HOHEIMER zł: 6, SZLOS JOHANISBERGER zł: 7, SZLOS JOHANIS-



BERGER AUSBRUCH zł: 9, WĘGIERSKIE zł: 3, 4, 5, 6, 9, 12 i 18, DRY MADERA zł: 5, MALAGA zł: 4 i 5, MALAGA z r. 1811 zł: 7, MUSKAT LUNEL zł: 5. Kupującym przynajmniej za zł: 25, 10 od sta bonifikuje się.

*Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 19 Listopada r. b. o godzinie 10 1/2 przed południem, w lokalu Bióra Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się Licytacja in minus o dostawę do Mennicy Węgla szosnowych korey 12,000, czyli miar 4ro korcowych 3,000 przez otwarcie zapieczętowanych deklaracji, a to stosownie do warunków, które w każdym czasie w temże Biórze mogą być odczytane. Za praejtmoficji do Licytacji naznacza się summa złp: 21,000, co uczyni za miarę 4ro korcową złp: 7, a podejmującemu się najtaniej dostawę, pierwszeństwo przyszanam będzie. Życzący podjąć się tej Entrepryzy, winni są w miejscu i czasie wyżej opisanych stawić się w Vadjum w ilości złp: 2100 w Kasie Mennicznej złożyć, a Kwit z opłaty tej dołączyć do deklaracji opieczetowanej, która być powinna złożoną w Biórze Dyrekcji Mennicy na ręce ię Sekretarza z rewersu. Termin do składania Deklaracji jest dzień 19 Listopada do godziny 10 przed południem, po upływie tego terminu, żadne deklaracje więcej przyjęte nie będą. — Dyrektor *Bienkowski*. — Kontroller Jeneralny *M. Biernacki*. — Członek D: *Zabiński*. — Sekretarz *Ginett*.

Ządany jest SZAL czarny, mało używany, prawdziwy tytylkowy; mający do zbycia, żółty adres Szwajcarowi Hotelu Niemieckiego.

Handel Win exystujący przy ulicy Podwól Nr 530, przeniesionym został do domu W. Jasińskiego dawniej Lesockim zwanym, przy ulicy Długiej Nr 551. W tymże handlu znajdują się zapas WIN STARYCH WĘGIERSKICH w butelkach w różnych gatunkach i innych WIN sprzedających się na garce, butelki i szklanki po umiarkowanej cenie, oraz WINA WĘGIERSKIE na beczki tak białe iako też czerwone ERLAU. Oczem dosiężę Szanownej Publiczności, poleca się tej szakawym względem. Do tegoż handlu potrzeba 2ch UCZNIOW. —

*Józef Jastrzębski.*

Koca nowy, lekki, z fordekiem, parą KOKM i STANGRETEM, są do naięcia każdego czasu za pómierną cenę. Wiadomość przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1751, w Pałacu Hebdowskiego na 1m piętrze

*Język Angielski i Francuzki.* — Henryk Ferguson Nauczyciel języka Angielskiego i Francuzkiego, który ię od lat 20 wykłada, życzy przyjąć do siebie na mieszkanie, 2ch lub 3ch MŁODZIEŃCÓW znakomitej familji, dla nauczania ich tych 2ch języków. Ponieważ P. Ferguson równie iak ięj dzieci a mianowicie dwaj Synowie, ieden lat 12 a 9gi, 13 liczący, mówią tylko językiem Angielskim, niemożna więc wątpić aby Młodzieńcy umieszczeni przy tej familji, znacznego w tymże języku nie uczynili postępu. Mający chęć mogę się zgłosić do mieszkania Nauczyciela pod Nr 2772, przy ulicy Aleksandra obok Gimnazjum.

Cztery Tryki z rassy czystej Hiszpańskiej, po cenie umiarkowanej, są do sprzedania; dowiedzieć się można u właścicieli domu pod Nr 489, przy ulicy Miodowej.

Podpisany ma honor donieść Przześwietnej Publiczności, iż przeniosł handel swój z domu W. Malca na Krakowskim Przedmieściu do domu na rogu Wierzbowej i Niecałej ulicy, i Poleca się wszelkimi gatunkami WIN, PORTEREM, PONCZEM, HERBATA, BISZOFEM, WINEM GRZANEM i różnymi MARYNATAMI i innymi SNIADANIAMI.

*Daniel Hensel.*

We wsi Włochy pod Warszawą, jest do sprzedania przeszło 200 sztuk, nowych i zupełnie dobrych KUF, od 100 do 200 garncy obejmujących, w cenie stosunkowej po gr: 3 za garniec. Kufy te są po okowicie którą tamże w magazynie zamknąć się wkrótce mającym, częściami najnniej 100 garncywemi ieszcze nabyć można.



Corocznie przybywający do Warszawy Pan Gołębiowski z Owocami, ma na zbycie za cenę umiarkowaną wysmienite Jabłka w rozmaitych gatunkach, iako też Gruszki a szerególniej Duanny, Cukrowe, i tak zwane Szerbry.

Mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 557, w domu zwanym Potkańskie, nad Piekarnią na 1m piętrze, i ten Skład zostanie przez następną całą zimę.



Kaetan Makowski, KRAWIEC Cywilny i Wojskowy, przepędziwszy lat przeszło 10 za granicą, przybył teraz do Warszawy i obrat sobie pomieszkanie przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 372, w domu dawniej Wasilawskiego a teraz Doktora Malca. Ma pręto zaszczyt



zawiadomić szanowną Publicz: iż podejmie się robić wszelkie roboty tak cywilne iako też wojskowe, podług najnowszych mód Paryzkich w iak najprędszym czasie i za najpomniejszą cenę.

Znajdują się do sprzedania dwa gniade KONIE 1 2 CHOMONTA przy ulicy Alea w domu pod Nr 1674. Z powodu zbliżonej pory jesiennej mającej wpływ na dolegliwe cierpienia zębów tak z korupcji iako i fluxji pochodzących. Z tych przyczyn main zaszczyt polecić się na nowo Kroplami mego wynalazku od lat 12 istniejącymi i dzielnie leczącymi, iak tego wielokrotnie przez pisma publiczne zalecanie tychże przekonać mogą, któremi w każdym czasie dokładną informację w mem zamieszkanu przy ulicy Krako: przed: Nr 373, na 1 piętrze w każdym czasie miło mi będzie takowemi przysłużyć się.

Józef Thomain, wynalazca.

*Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma.* — LOSOW KUPNYCH W WSZYSTKICH CZĘŚCIACH DO CZWARTEJ KLASY, które ciągnięcie dnia 5 LISTOPADA W SRODE NASTĘPUJĄCĄ się rozpocznie, w Kantorze moim leśsze dostać można.

FABRYKA ZAPATEK CHEMICZNYCH przy ulicy Trębackiej pod Nr 636, sprzedaje 10,000 sztuk zapatek z siarką po złp: 5 gr: 20, 5000 po zł: 3, ieden tysiąc po 25 gr:, zaś 10 tysięcy zapatek żadnego odoru niewydających po zł: 12, ieden tysiąc po zł: 1 gr: 15. Tuzin flaszeczek czerwono lakier: z koreczkami metalowemi zł: 2 gr: 24, 5 tuzinów zł: 12 gr: 15, tuzin czerwonych z koreczka: zwyczajnemi po złp: 1 gr: 24, zaś 5 tuzinów po złp: 8, flaszeczek w różno-farbnych pudełeczkach blaszanych lakierowanych, STOCZKI CHEMICZNE, iako i zapaliki które przez potercie o cokolwiek zapalają się. ATRAMENTY tak do znaczenia bielizny, iako i różne kolorowe do pisanja, TROCICZKI czerwona i czarna, PAPIER oriental do kadzenia, płynne KADZIDŁO zwane, (PARFUME imperiale) WODA kolońska i lawendowa w wybornych gatunkach, tak ulubiony Crema d'Amant i inne przedmioty użyteczne, fabryka po cenach niskich, lecz stałych sprzedaje.

Klara z Berendów *Klarfe* (Clerfeyt) otrzymawszy pozwolenie otworzenia Szkoły wyższej poci żeńskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publicz:, iż kurs nauk rozpocznie się z dniem 3 Listop: r. b. przy ulicy Elektoralnej Nr 795.

Zbłąkał się w tych dniach PIES wielki, czarny, pod brzuchem białą pręgę, stopy nakrapiane. Kto

by go znalazł lub wiedział gdzie się znajduje, racy dać znać właścicielowi przy ulicy Królewskiej w Pałacu dawniej Łubińskich pod Nr 1066, w korpucie na dole, za nagrodą Rubli 3.

DONIESIENIA z BIÓRA INFORMACYJNEGO, na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415.

APPARAT do pędzenia okowitki Pistorjusza z wszelkimi statkami i porządkami, fabryki Hoekiego, zupełnie nowy, iest do sprzedania za cenę nader mierną. Wiadomość w Handlu Win Maiewskiego przy rogu ulicy Nowolipki i Dalewek.

W iednem z Miast Owodowych APIEKA pomimo zaniedbanego jej stanu, przynosząca przeszło 8,000 zł: dochodu, iest do zbycia za bardzo pomierną cenę.

Parę KOCZÓW prawia zupełnie nowych i parę KONI karogniadych, są do sprzedania każdego czasu.

DONIESIENIE z BIÓRA ZLECEN PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Kwity dla Gaiowych, Rejestra gospodarskie, Księta z rubrykami przychodu i rozchodu do sprzedania na lbrzy i arkusze, także Drzewo pokrewieństwa po cenie znacznie niższej.

*Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarzkiej.* SNIADANIE: Udziec sarni, Zając, Pasztet z węgry, Szczupak z biszamelem, Sandacz po Radziwił, Lin z białym sosem, Okoń z iaiami, Karp na szaro, Karaś z bisza: śmietani, Indyk faszel, Kaczka, Pieczeń cielę, Potrawa z pulard z szampiej, Pierogi ruskie. — W Niedzielę: Pasztet ze zwierzyny, Comber i udziec sarni, Kapton z serdeli, Pieczeń huzar: z kapusta, Potrawa z jełab: i Polędwica z serdeli, Kotlety z karafjoł, Granelle z glosu, Zupa rumia, Rosół z francuz: kłuskami, Kołodny i flaki

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Lisugiej Nr 550.* SNIADANIE: Polędwica z nożna z kapusta, Pieczeń wołowa z pieca z kartof: Prosie nadziej, Szczupak z sosem chrzanowym i smażony, Okoń z iaiami, Lin smaży, Nożki cielęce wklarze, Pierogi ruskie ze śmiet, Potrawa z pulard, Kotlety ciel: z glosu, Czermina, Krupnik, etc.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w noću: 6. TEATR WIELKI. Jutro *Wesele Figara*. — Poitrze *Zampa*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Poitrze *Ton modny pod schodami*. Wznowiony *Asmodeusz*.

TEATR DAWNY ROZMAITOŚCI. Poitrze *Mechanik Mekold*.